

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13go Maja. Rok 1864.

Nr 109.

Dnia 1 (13) Maja 1864 Roku.

Piątek.

Wschód Słońca g. 4 m. 11
Zachód „ 7 „ 42

Jutro, Śgo Bonifacego Męczennika.

Pojutrze, jako w Uroczystość ZESŁANIA DUCHA Śgo, w Kościele PP. Sakramentek, odprawiać się będzie solenne Nabożeństwo z Odpustem i z wystawieniem N. SAKRAMENTU. Wotywa rozpocznie się o godz: 9 1/2, a Summa o godz: 10 1/2, w czasie której Kazanie; Nieszpory o godz: 4 1/2. Nabożeństwo zaś Majowe zaraz po Nieszporach; a następnie o godz: 6tej odbędzie się w tym dniu w Zakrystji Kościoła, ogólne posiedzenie sprawozdawcze i elekcyjne, Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU i Instytucji Jalmużniczej dla wstydzących się żebrać; na które to Nabożeństwo i sessję ogólną, wszystkich Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, jak najuprzejmiej Arcy-Bractwo zaprasza.

W pierwsze święto ZESŁANIA DUCHA Śgo w Kościele PANNY MARJI przed Ołtarzem PRZEMIENIENIA PANSKIEGO, odbędzie się Wotywa o godz: 8ej rano; na którą, Członków Bractwa i pobożnych, Senior uprzejmie zaprasza.

W rozkazie dziennym do Warszawskiej wykonawczej policji z dnia 29 Kwietnia (11 Maja), czytamy: Rodzinom wojskowych niższych stopni powołanych w 1859 roku, z nieograniczonego urlopu do czynnej służby, wsparcie dla żon po kop: 5, a dla córek po kop: 2 1/2 dziennie, oraz kwatery w miejscach, gdzie mężowie ich stale przebywali, rozciągnięte zostało do rodzin wojskowych niższych stopni, którzy w r. b. powołani zostali z nieograniczonego urlopu do czynnej służby; lecz w takim tylko razie, jeżeli żony nie posiadają środków utrzymania i nie są zdolne do pracy, a córki jeżeli są małoletnie, to jest, jeżeli według postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 22 Października (3 Listopada), nie liczą więcej nad lat 10 wieku, i matki nie są w możności ich wyżywienia. — Z rozporządzenia Władzy wyższej, urlopowani wszystkich kategorii, a między tymi i przebywający w Królestwie za urlopami wydanymi im na czas krótki od 3 do 6 miesięcy dla odwiedzenia swych krewnych, bez względu czy oznaczony w biletach termin upłynął lub nie, obowiązani są obecnie powrócić na służbę. (Dz: Pow:).

Wczoraj przyjechał do Warszawy Biskup Hr: Plater, z Łowicza; a Jenerał-Major Engelhard, wyjechał do Petersburga.

Jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Zofji z Trębińskich *Gierman*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 9 1/2 z rana, za spokój jej duszy; na które, niepokieszona Córka po stracie najlepszej Matki, w nieobecności swej Siostry, *Krewnych* i *Przyjaciół*, zaprasza. (1455).

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Zofji z Sawickich *Cybulskiej*, zmarłej we wsi Troszynie, odprawio-

na zostanie Msza żałobna za jej duszę w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 9tej z rana; na którą, *Krewnych* i *Przyjaciół*, pozostały Mąż zaprasza. (1385).

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teresy *Zawadzkiej*, odprawiać się będą Msze Święte w Kościele OO. *Kapucynów*, za spokój jej duszy, od godziny 8ej do 11tej z rana. (1439).

Za duszę ś. p. *Georginji* z *Zimarów Arens*, jutro o godz: 9tej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się Msza żałobna; na którą, pozostały Mąż wraz z Córka, zaprasza *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*. (1440).

W d. 3cim b. m. i r., w mieście Lublinie przeniósł się do wieczności po długich i przykrych cierpieniach, ś. p. *Stefan Gąsiorowski*, b. Assesor Farmacji Urzędu Lekarskiego Gub: *Lubelskiej*, w 72gim roku życia swego, z niewymownym żalem przywiązanej Żony, licznej Familji, *Przyjaciół* i *ubogich*, których był prawdziwym Opiekunem i Dobroczyńcą. BÓŻE! racz przyjąć duszę *Stefana* do chwały Swojej Świętej i umieścić ją w gronie wybranych Swoich. (1413).

Dziś w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego, zebrani stowarzyszeni Obywatele Gub: *Warszawskiej*, oddziału *Warszawskiego*, przystępują do wyborów w miejsce wychodzących trzech *Radców Dyrekcji Szczegółowej*, jednego *Dyrekcji Głównej* i jednego *Radcy Komitetu*.

Dzisiejszy i wczorajszy dzień fałsz zadały podaniu o zimnach na Śgo *SERWACEGO* i *PANKRACEGO*. Mamy nadzieję, że i jutrzejszy Śty *BONIFACY* będzie równie łaskawy, a Odpust w *Czeraniakowie* nie jednego wywabi za rogatki odetchnąć świeżem powietrzem i napić oczy widokiem zieloności pól. *Jaskółki* wczoraj już ukazały się, a że zwykłe ostatnie przylatują na wiosnę, może będą zakładem trwałego ciepła, do którego tak dawno wzdychamy. Wkrótce zapewne drzewa i krzewy bujnie okryją się majową osłoną, zielonym liściem, a bzy, narcyzy i piwonie, pysznem zajaśnieją kwieciami. Szkoda, że brakować go nam będzie na *Zielone Świątki*, na *równianki* dla pięknych *Zoś*, które w tym roku na skromnych fiołkach i hjacyntach poprzestać muszą.

Przy ogólnem dążeniu do zachowania czystości mowy naszej i ustalenia pisowni, tem bardziej uderzają usterki grammatyczne w poprawniejszych nawet dziełach i pismach czasowych napotykanie. Pozwól więc, szanowny Redaktorze, że na niektóre zwrócę uwagę Twoich czytelników. Otóż wielu np. pisze: *okręta*, *przedmioty*, *bileta*, *urzęda*, gdy tymczasem, według zasad grammatyki, rzeczowniki te kończą się w liczbie mnogiej na *y*, że zatem trzeba mówić i pisać: *okręty*, *przedmioty* i t. d. Niewłaściwie także piszą *wziąć* zamiast *wziąć*, boć źródło tego czasownika leży w słowie *jąć*. Z tej też wychodząc zasady należałoby pisać *rekażąc* nie *rekażąc*, bo to jest ta część szabli, którą trzeba *rekaż* *jąć*, chcąc ją z po-

chwy wydobyć. Podobnie, jeżeli piszemy *drewniany*, *gliniany*..., czemu nie mielibyśmy pisać *szklany* zamiast *szklanny*, jak to się powszechnie czytać daje: a więc to drugie *n* nie potrzebne. Jeszcze jedna uwaga co do rzeczownika *ujście* rzeki. Zdaje mi się, że wyraz ten pochodzi nie od słowa *ujść*, *uchodzić*, ale raczej od *usta*, czyli po dawnemu *uście*. Domysł ten usprawiedliwiają odpowiednie tej nazwie wyrazy obce: *embouchure*, *Mündung*, pochodne od *bouche*, *Mund*, *usta*; właściwiej więc byłoby pisać *uście* rzeki? tem bardziej że i w innych pokrewnych dyalektach Słowiańskich, znajdujemy odpowiadające temu znaczeniu wyrazy, jak np. *ustje*.

Xiegarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, otrzymała znowu: *Kalendarium perpetuum seu promtuarium ad recte et facile conficiendum pro quolibet anno quodcumque Kalendarium juxta ritum romanum cura P. Aloysii Mariae de Carpo*. Cena exemplarza złp. 13 gr. 10. (1409).

(A. n.) *Panie Redaktorze!* Wspomniałeś w swoim *Kurjerze*, że wynalezienie sposobu przenoszenia fotografii na miedź, stal, lub kamień, byłoby bardzo pożądanem. Zdaje się, że dawno znany, a obecnie dla fotografii zarzucony, daguerotyp mógłby najłatwiej do tego posłużyć, bo utrwalwszy rysunek działaniem światła na nim odbity, przez pociągnięcie rylcem po wszystkich linjach kontury jego stanowiących, mielibyśmy od razu rodzaj kliszy do odbicia przydatnej. Chciej tę myśl przedstawić pod rozbiór ludzi fachowych, a może szukane rozwiązanie zadania łatwiej się znajdzie. — X.

Z Płocka. — Od kilku tygodni otwarty został w m. Płocku, nowy zakład fotograficzny, tyle pożądanym w tutejszej okolicy. Właściciel zakładu P. Piotr Pawłowski, z powołania Artysta-Malarz, korzystając z znajomości sztuki malarskiej, zapragnął obeznać się z wynalazkiem fotografii, i w tym celu nieszczędząc ani kosztów, ani trudów podróży, udał się do Berlina, zwiedził tam najpierwszą zakłady fotograficzne, a po przyswojeniu sobie najnowszych przepisów tej sztuki, zakupił tam potrzebne dla niej przyrządy i preparaty chemiczne, zakład fotograficzny urządził, poświęcając pracę swoją i zdolność na użytek tutejszej Publiczności. Roboty z tego zakładu wychodzące, już pozyskały ogólne uznanie wielu osób; ja także z mej strony sumiennie poświadczyc mogę, że tak pod względem podobieństwa, jako też starannego wykończenia, nieustępują portretom z najpierwszych zakładów pochodzącym. Dodać jeszcze muszę, że znajomość sztuki malarskiej nie małą niesie przysługę P. Pawłowskiemu w wyborze i retuszowaniu, które również zaleca się szczególną doskonałością. Taka staranność i zdolność P. Pawłowskiego w połączeniu z usłużnością jaką okazuje dla zwiedzających jego zakład, oraz bardzo umiarkowane ceny portretów i gustownych ramek, zjednała mu niewątpliwie życzliwość i względy tutejszej Publiczności. Zakład ten istnieje w domu P. Ludwika Grochowskiego pod Nr 287 przy ulicy Kollegjalnej, w bliskości Hotelu Polskiego. — K. B.

Objawszy po mężu moim zakład Litograficzny, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 634 B, obok Hotelu Rzymskiego, mam honor zawiadomić Szano-

wną Publiczność, iż Zakład ten prowadzę na mój własny rachunek, za osobnym konsensem przez Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy, na imię moje wydanym, a pragnąc i nadal utrzymać reputację firmy od lat 24-rech istniejącej, postanowiłam przybrać do zakładu ludzi zdolnych i ze sztuką litograficzną gruntownie obznajmionych. Z całą więc akuratnością i sumiennością, jak dotąd przyjmować będę wszelkie zamówienia i spełniać takowe z zadowoleniem osób, które mnie Swojem zaufaniem zaszczyca. — *Julja Fleck*. (1420).

Wczoraj o godzinie 4ej po południu, flisaki Austriacy, Wawrzyniec Zygmunt i Jan Kacper, płynąc w czółnie po Wiśle, poniżej ulicy Solec, uderzyli o pal ukryty w wodzie, skutkiem czego czółno przewróciło się i obaj płynący potonęli. Ciała ich dotąd znalezione nie zostały.

Wyprowadzenie zwłok Meyerbeera do dworca kolei żelaznej w Paryżu odbyło się z wielką uroczystością. Ciało jego przez 4 dni spoczywało nietknięte na łożku, zmarły bowiem obawiał się pozornej śmierci i zostawił rozporządzenie, aby zwłoki jego przez 4 dni ruszane nie były i zostawały pod strażą dwóch ludzi, którym po 50 tal.; a wykonawcy zaś tej ostatniej woli 300 tal: przeznaczył. Nabalsamowania dopełnił Dr Gannal, poczem zwłoki w 3ch trumnach złożono. Przy exportacji gwardja narodowa tworzyła szpaler, a jej orkiestra jak również muzyka żandarmów i grenadierów gwardji, postępowały przed wozem żałobnym, grając wyjątki z oper zmarłego. Sznurowi od baldakinu nad karawanem trzymali: Poseł Pruski Hr: Goltz, Intendent Teatrów Hr: Bacciochi, Członkowie Instytutu, de Gisors i Beulé, Prezes Towarzystwa autorów dramatycznych de St. Georges, Dyr: Konserwatorjum Auber i Dyr: Opery Perrin. W orszaku pogrzebowym zebrały się wszystkie znakomitości Francji. Marszałkowie, Ministrowie, Bankierowie, Uczni i Artyści. Członkowie Konsystorza Izraelskiego, Instytutu, Konserwatorjum, Teatrów, i różnych Towarzystw, postępowali w tymże orszaku, który zamykało 15 powozów żałobnych i oddział gwardji narodowej. Przeszło 200,000 osób było obecnych temu obrzędowi. W dworcu kolei przy złożeniu zwłok do wagonu, Artyści Wielkiej Opery, odśpiewali chór z Proroka, Artyści zaś Opery Komicznej chór z Odpuštu w Ploermel, poczem mieli mowy PP. Beulé w imieniu Akademji i Sztuk Pięknych, St. Georges i Taylor od Stowarzyszeń którym przewodniczą, Perrin od Opery, Kamill Doucet od Administracji Teatrów; Emil Ollivier, Deputowany w imieniu Publiczności, oraz Cerfbeer, Prezes Konsystorza Izraelskiego i W: Rabin Isidor i Ulman. Po tych śpiewach i mowach, para gwizdnęła i lotem błyskawicy, pociąg ruszył, unosząc zwłoki Mistrza do rodzinnego Berlina. Przepowiedział Bürger, w swojej balladzie Lenora: Umarli szybko jadą.

Sławny proces Armanda, przez najwyższą Magistraturę, to jest przez Sąd kassacyjny na korzyść jego rozstrzygnięty został. Wiadomo, że przysięgli uznali go niewinnym, tymczasem wbrew takiemu wyroczeniu Trybunał skazał go na zapłacenie 20,000 fr., wynagrodzenia Maurycemu Roux za pobicie go. Taki

wyrok sprzeczny z werdyktem przysięgłych i przeciwny prawu uchylony został, a strony po nowe osądzenie powództwa przez Roux wytoczonego, przed inny Trybunał odesłane.

Dnia 8go b.m. po południu odbyć się miała w ogrodzie Tuileryjskim zabawa dla dzieci, należących do Stowarzyszeń Cesarzewicza, 12cie teatryków marionetek, dwie grupy akrobatów, dwie orkiestry z kilku muzyk pułkowych, puszczanie balonów, chłodniki i ciastka, uprzyjemniać miały tę uroczystość.

W Tuluzie 3 b. m. stanął na posiedzeniu Akademii „des jeux Floraux” 86-letni starzec Viennet, aby otrzymać odnowienie dyplomu na pierwszego śpiewaka, którym przed 54 laty był zaszczyconym. Przy tej sposobności dziękował P. Viennet wierszami.

W Nantes niedawno zabawny był proces, właściciel psa zapozwał właścicielkę suczki, o wydanie mu połowy szczeniąt po jego psie i jej suce, jakie u siebie chowała, a to uzasadniając się na zwyczaju takiego podziału. Sąd wszakże nie przyznając tego zwyczaju, oddalił go z żądaniem.

Pan Tytus Tyc, znany Muzyk i Kompozytor, wydał temi dniami we Lwowie nowy piękny utwór muzyczny. Jest to kołomyjka, ułożona na śpiew z towarzyszeniem fortepjanu do wiersza Xiedza Witwickiego.

Dnia 10go b. m. przewoziła przez Poznań, pozostała wdowa, zwłoki ś. p. Hrabiego Rogiera Raczyńskiego z Paryża do Mosiny, gdzie przyjęte przez miejscowego Proboszcza, na czele cechów odprowadzone zostały do przewozu, a ztąd przez Kapłana z Rogaliną do Kaplicy w Rogalinie. Pogrzeb i spuszczenie zwłok do grobu familijnego później ma nastąpić, skoro bawiący w łagodniejszym klimacie dla wątłego zdrowia, syn, zawczasie zgasłego, powróci.

W Weimarze 27go z. m. zmarł Doktor Vogel, jeden z niewielu pozostałych społecznych, słynnego opiekuna Nauk i Sztuk Pięknych, Wielkiego Xięcia Sasko-Weimarskiego Karola Augusta, Dziada dziś Panującego Wielkiego Xięcia Karola Alexandra, oraz Ministra i przyjaciela Xięcia, nieśmiertelnego Poety Niemieckiego Goethego. Vogel był nadwornym Doktorem Monarchy i domowym Lekarzem Poety. Odznaczał się nie tylko głęboką nauką i trafnem leczeniem chorób, ale razem i zamiłowaniem Sztuk Pięknych i Literatury, jakie miał sposobność kształcić i rozwijać na dworze słynnym w całych Niemczech. Jemu też powierzono posadę Dyrektora Sztuk Pięknych i Muzeów. Przysłużył się również Literaturze Niemieckiej, wydaniem korespondencji Karola Augusta z Goethem.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 7go Maja. — Dla uczczenia rocznicy urodzin Królowej, Xiazę Walji odbędzie 28go b. m. przegląd ochotników w Hydeparku. — Zdrowie Lorda Palmerston ciągle się polepsza. — Xiazę Lövenstein, wysłany przez Xięcia Augustenburgskiego do Londynu dla reprezentowania jego interesów wyjeżdża jak słyhać do Kiel. Nie wiadomo czy znowu powróci do Anglii. Przed kilku dniami miał on posłuchanie u Królowej w Osborne. — Delegowani stanów Szleswig-Holsztyńskich, z Profesorem Forchhammer na czele, prosili jak słyhać, o audjencję u Hr. Russel,

ale otrzymali odmowną odpowiedź. Jedyne dziennik, jaki o tem czyni wzmiankę, „Morning Star,” zgadza się w tym względzie, za postępowaniem Hr. Russel. — Yacht admiralicji Black-Eagle, wysłany został do Helgolandu, podług jednych dla obserwowania udających się tam okrętów linjowych Angielskich, podług drugich zaś dla przywiezienia z Helgolandu sterników dla floty kanałowej. — „Morning-Post,” domaga się ciągłego wystawienia floty Angielskiej na Baltyk. (In: Bel:).

FRANCJA. Paryż, 7go Maja. — Posiedzenia Ciała Prawodawczego, stosownie do uchwały rady Ministrów mają być znowu przedłużone do 23 Maja, ale już po raz ostatni. — Instrukcje, jakie ztąd przesłano na konferencje Xięciu de la Tour d'Auvergne, są podług „Memorial Diplomatique,” nader pojednawczej natury i sposobne do uczynienia z Francji pośrednika między spornymi roszczeniami. Francja bowiem nie chce bynajmniej pozbawić prawomocności układów z 1852 r; ale jeśli władza zwierzchnia Króla Danji nad Xięstwami musi być zmodyfikowaną, to Francja nalegać będzie, iżby za podstawę konferencji wzięto wyraźnie życzenia ludności Szleswig-Holsztyńskiej, dlatego, aby nie stworzono znowu dzieła tak bezwładnego jak w r. 1852. Z resztą „Memorial” jest zdania, że wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na lądzie pociągnie za sobą także zniesienie blokady. — Bandera Austrjacka pojawiła się stanowczo na morzu północnem. Eskadra Austrjacko-Pruska, stoi pod Cuxhaven, w ujściu Elby, a Wiedeński „Abendblatt” daje do zrozumienia, że Austria bynajmniej nie zobowiązała się nie rozszerzać swych działań na morze Bałtyckie. Ale jeśli tak jest, jakim sposobem Sir G. Grey mógł oświadczyć, w zeszły Piątek w Izbie Niszej, że rząd Angielski otrzymał od Austrjackiego zapewnienie w ręcz przeciwnie? Prawda, że ze swej strony Lord Paget potwierdził fakt wysłania fregaty „Aurory” na morze północne. Statek ten w obecnej chwili stoi już obok okrętów Austrjackich, przy ujściu Elby. Trudno, aby opinia publiczna w fakcie tym nie dopatrywała słabej ufnosci w przyrzeczenia Austrii, i dla tego to pozostaje ona niedowierzającą i zaniepokojoną. W Paryżu równie jak i w Londynie powątpiewano już o powodzeniu konferencji, i roztrząsano prawdopodobne następstwa spełnienia owej pracy pacyfikacyjnej. Ton prasy z jednej i drugiej strony kanału la Manche przyczynia się nie mało do tego powątpiewania, które zapewne rozprószyć zdołają pierwsze pomyślnie rezultaty, uzyskane wysileniami dyplomacji. — Krąży wieść, że Anglia chce próbować ostatniego wysilenia, aby skłonić Francję do udzielania Danji skuteczniejszej opieki, i że w tym celu przybywają do Paryża Hr. Granville i Lord Clarendon. W tym razie Lord Clarendon musiałby się oderwać od zajęć rodzinnych, gdyż właśnie córka jego zaślubia drugiego syna Lorda Derby. — Niektóre dzienniki utrzymują, że misja tych dwóch mężów stanu nie ma widoków powodzenia, gdyż rząd Francuzki stanowczo nie myśli interwenjować w sprawie nie dotyczącej bezpośrednio ani jego honoru ani interesów. Mowa P. Thiers przy rozprawach nad budżetem wzbudza ogólne pochwały. Odpowiadać mu ma P. Vuitry. — Podobno Cesarz pragnie aby plac, gdzie będzie zbudowana nowa opera, nazwano placem Meyerbeera. — Senator Hr. Lemercier, zmarł. (Indep: Belge).

WŁOCHY. — Turyńska Izba deputowanych zajmowała się dnia 7 b. m. w dalszym ciągu rozprawami nad wewnętrzną polityką rządu. Wielu deputowanych domagało się od rządu, zakazu zbierania publicznie świętopietrza, roztrząsanie jednak tego przedmiotu na później odłożono. Co się tyczy głównych rozpraw, to Izba w końcu oświadczyła, że jest zadowolona z objaśnień udzielonych przez ministerstwo. — Dzienniki Włoskie znowu zapewniają, że PAPIEŻ jest mocno chory, i nie może opuszczać łóżka. Słabość na jaką cierpi OJCIEC Śty, wystawia go na częste dolegliwości, które jednak nie przedstawiają tak niebezpiecznego charakteru, jak to twierdzą dzienniki Turyńskie. — Pogłoska oddawna szerzona, jakoby młody Prafat Bonaparte miał być mianowany Kardynałem, okazuje się zupełnie mylną. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dzisiejsze depesze przynoszą nam nową wskazówkę nadziei pokojowych. Na posiedzeniu Ciała Prawodawczego Francuzkiego, w dniu 11ym Maja, Minister Rouher, przy rozprawach nad budżetem wyrzekł co następuje: Pokój opiera się obecnie na rękoiściach mających pewne znaczenie. Powtarzam to co oświadczył Deputowany Berryer: pokój spoczywa w ręku Francji, a ta podniesie dłoń jedynie dla obrony swego honoru i swych granic. — Co się tyczy smutnych zawiłkań na północy Europy, to można mieć nadzieję, że takowe drogą pokoju załatwiane zostaną. Trudno przypuszczać aby Wielkie Mocarstwa zebrawszy się w Londynie, nie uzyskały żadnego rezultatu. Wole mieć nadzieję, aniżeli tak jak P. Berryer oddawać się smutnemu pesymizmowi.

Z teatru wojny nie ma nowych wiadomości, i zapewne nic tam ważnego nie zajdzie, zwłaszcza skoro rozejm czyli zawieszenie broni w wykonanie wprowadzone będzie. — Załoga Austrjacka, była 9go alarmowana w Hadersleben, i wyruszyła ztamtąd, ale powody tego ruchu nie wiadome. — Kopenhagski „Faedrelandet” z 9go b. m. donosi, że tameczna Rada Stanu uchwaliła zgodzić się na rozejm. Ministrowie Casse i Nutzhorn, podali się z tej przyczyny do dymisji.

Kapitan Tegethoff, dowódca fregaty Austrjackiej „Schwarzenberg“, został mianowany Kontr-Admiralem. — Na wyspie Alsen w lazaretach grasuje tyfus, którego ofiarą pada codziennie 30 do 40 ludzi z załogi. — Niemieckie dzienniki utrzymują, że załoga Fryderycji była bliską zbuntowania się, i że z tego powodu głównie twierdzą tę Duńczycy opuścili. (St: Anz:)

Milym jest obowiązkiem zwrócić uwagę Publiczności na wynalazki dla ludzkości pożyteczne, do takich wynalazków należy sławna **REVALESCIERE DU BARRY**, wyborny środek żywiący, którego zalety najszanowniejsi mężowie stwierdzają. Przewyższa on wszystkie znane środki lekarskie w zatwardzeniach, utrudnionem trawieniu, kurczach, spazmach, uderzeniach do głowy, rozwołnieniu i cierpieniach żołądka, dolnej części brzucha, oraz nerwowych, żółciowych, chorobach wątroby, pęcherza i nerek, bladaczce, biciu serca, głuchocie, szumie w głowie lub w uszach, suchotach, chronicznych zapaleniach, kamieniu, hemoroidach, wyrzutach skórnych, skorbucie, febrze, skrofulach, wycieńczeniu, puchlinie, pedogrze, nudnościach i wymiotach

nawet przy ciąży, upadku na siłach, splinie, kaszlu, bezsenności, braku pamięci, melancholji, hysterji i innych. — 60,000 kuracji rocznie. — Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie 1/4 kil: 2 fr: 25 c.; 1/2 kil: 4 fr: 1 kil: 7 fr: 6 kil: 32 fr: 12 kil: 60 fr: w Składach Barry du Barry et Comp: Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 Rue de l'Empereur w Brukseli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoy Morskoj w St. Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (Nr 327).

DONIESIENIA.

W Czerniakowie pod Warszawą, jest do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b. **PACHT** ze 100 krów. Blizsza wiadomość u Rządzczy dóbr na miejscu. (1073).



MAGAZYN MEBLI

od lat wielu istniejący na Placu Krasińskim, wprost Ogrodu Krasińskiego, przeniesiony został obecnie na ulicę Miodową do domu XX. Bazylianów, pod Nr 485, wprost pałacu Arcy-Biskupów. Jak dawniej tak i teraz zaopatrzony jest w różne gatunki Mebli, dokładnej roboty.

F. Czajkowski.



DOBRA KRZYŻANOWEK z przyległościami, w Okręgu Orłowskim Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej, o 1 1/2 mili od miasta Kutna a o milę 1 od stacji Kolei Żelaznej Pniewo położone, obejmujące przeszło 28 włók nowo-polskich obszerności, a w tem 4 1/2 włók Łak i przeszło 5 włók Lasu; oraz Dwór murywany i Budowle w stanie przyzwoitym, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej przez Licytację publiczną w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 5 z południa, jako terminie ostatecznego przysądzenia przed Wnym Polaskim Sędzią delegowanym odbyć się mającą. Stosownie do warunków licytacyjnych, znaczna część szacunku jako własność nieletnich Współwłaścicieli stanowiącego, pozostanie przy gruncie. Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć na stole Sądowym wadium w kwocie Rs. 6,000. Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału Igo i u popierającego sprzedaż tę Adolfa Zaleskiego obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr 489 c (Nr 15 nowy) przy ulicy Miodowej zamieszkałego. (Nr 1216).

Dziś rano ciepła stopni 4, w południe ciepła st: 18.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 c. 1. (Przybywa).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Chtopiec okrętowy*. — *Lobzowanie*.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 12 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 86 k. 3; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 89 2/3, dają rs. 13 kop: 86 2/3; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 115 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 75, dają rs. 74 kop: 33; za akcje drogi żelaznej W.-Bydż., po rs. 100 i 500, żądają rs. 85 k. 50, dają rs. 85 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 46 2/3, od listów zast: kop: 23 1/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 12 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 do rs. 5 k. 40; żyta od rs. 2 k. 65 do rs. 2 k. 85; owsa rs. 1 k. 95. — Dnia 11 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono rs. 1 k. 79 1/4, za garniec od kop: 58 1/2.